

# Wstęp

Problem obecności kobiet w polityce, aczkolwiek w opracowaniach naukowych od dawna dostrzeżony<sup>1</sup> i systematycznie rozbudowywany z różnych perspektyw badawczych<sup>2</sup>, nie został jeszcze w piśmiennictwie satysfakcjonująco przedstawiony. Studia zebrane w niniejszym tomie *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)* wychodzą naprzeciw nadal istniejącym potrzebom poznania i przeanalizowania stopniowo zwiększającego się w ciągu XIX i XX stulecia udziału kobiet w życiu publicznym/politycznym. Proces ten odbywał się równoległe z modernizującymi się stosunkami społecznymi oraz feministycznymi dążeniami do zrównania praw kobiet i mężczyzn. Merytoryczny zakres i formy badań nad „drogami do polityki” nasuwają analogie z innym związanym z historią kobiet problemem, jakim były ich drogi do zdobycia wykształcenia, w znacznym stopniu obecnie już w historiografii rozpoznane<sup>3</sup>. W założeniach badawczych ruchów emancypacyjnych i przesłanek ideowych problem ten był podobny, gdyż kobiety w swych dążeniach do nauki również musiały przekraczać trady-

---

<sup>1</sup> „Fundacyjny” charakter miała: *Kobieta i świat polityki*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, cz. 1–2, Warszawa 1994–1996.

<sup>2</sup> Por. M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006; *Kobiety, wybory, polityka*, red. eadem, Warszawa 2013; N. Krzyżanowska, *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej*, Toruń 2012.

<sup>3</sup> Zainicjował je J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w XIX wieku*, Warszawa 1939.

cyjnie obowiązujące je bariery obyczajowe oraz prawne. W ciągu XIX stulecia swymi wysiłkami, którym towarzyszyły ideowe spory na łamach czasopism i następnie w literaturze historyczno-pedagogicznej o charakter oraz zakres szkolnictwa dla kobiet, doprowadziły jednak w początku XX w. do radykalnych zmian, zarówno w indywidualnym życiu kobiet, jak też w postawach ogółu społeczeństwa. Spowodowały bowiem, że anachroniczny model wychowania i kształcenia, w którym dominowało przygotowanie kobiet do roli żony i matki oraz kształtowanie w hierarchii ich osobistych wartości uznania nadrzędności spraw domu i rodziny, został zakwestionowany i uległ gruntownej przemianie.

Płeć stanowi fundamentalną kategorię społecznego podziału, pozostając najistotniejszym ograniczeniem kobiet w drodze do polityki, w której odmawiano im udziału. Wcześniej, w toku wieloletnich starań kobiet, wykorzystujących także zachodzące zmiany społeczno-ekonomiczne i cywilizacyjne wskutek przyspieszonej u progu XX w. industrializacji, uzyskały one prawo do zdobycia zawodu i wykonywania pracy na równi z mężczyznami<sup>4</sup>. Nie udało się im w przeszłości, jak również i obecnie, uzyskać w pełni równego traktowania na rynku pracy i związanego z tym wynagrodzenia, a także – szczególnie interesującego nas w tym tomie – równoprawnego uczestnictwa w życiu politycznym. Kwestia równego traktowania kobiet w obu wymienionych zakresach wprawdzie stopniowo znajduje społeczne zrozumienie<sup>5</sup>, ale wolniej niż w kwestii dostępu do edukacji i pracy, gdyż dotyczy spraw fundamentalnych. Z nich, jak wydaje się, więcej trudności rysuje się w sferze polityki i wynikać to może z faktu, że polityka stanowiła „od zawsze” dla płci męskiej najwyższe „dobro” i przywilej władzy

<sup>4</sup> A. Janiak-Jasińska, *Ruch feministyczny wobec organizowania się kobiet na polu zawodowym na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 57–68.

<sup>5</sup> M. Fuszara, *Kobiety w polityce...*, s. 17–28.

nierówno podzielonej między kobietami i mężczyznami. Zawłaszczyli ją mężczyźni w zaraniu dziejów i wielowiekowe tego skutki oznaczają trwałą ich dominację w sferze publicznej, której strzegli, nie pozwalając na przekroczenie wprowadzonych barier rozdzielających sferę prywatną i publiczną. Egzystencja kobiet w ramach świata prywatnego oznaczała obyczajową akceptację tradycyjnej nadrzędności władzy mężczyzn nad ich sferą domowo-osobistą. W spetryfikowanym paternalistycznym porządku polityczno-społecznym i związanym z nim tradycyjnym ujęciu społecznych pojęć oraz obyczajowych reguł, do sfery publicznej, i tym samym do polityki, kobieta nie miała dostępu albo uzyskiwała go w nader ograniczonej formie – na prawach ustalonych przez mężczyzn.

Zbiór studiów *Drogi kobiet do polityki na przestrzeni XVIII–XXI wieku*, z racji szerokiego zasięgu chronologicznego i znacznego zróżnicowania tematycznego, pozwala te dążenia omówić w usystematyzowanych grupach problemów w kilku zakresach chronologicznych, ujawniających także zróżnicowane rozumienie historycznego wymiaru ich dążeń. Pierwszoplanowo w rozważaniach o aspiracjach politycznych kobiet sytuuje się w nim epoka schyłku państwowości polskiej w XVIII w. oraz polityczny kontekst późniejszego narastania wpływów oświeceniowych i odgłosów rewolucji francuskiej na początku XIX w. W zmieniających się ramach czasowych występowała na ziemiach polskich ewolucja form kobiecej obecności w polityce: od elitarnego charakteru ich aktywności, uwarunkowanej arystokratycznym pochodzeniem i powiązaniem z grupą rządzącą, poprzez aktywizację inteligentek ze środowisk szlachecko-mieszczańskich na przełomie XIX–XX w. Ten drugi zakres chronologiczny obejmuje zarówno wysiłki stowarzyszeniowe kobiet wkraczających w różne nury i środowiska polityczne podczas rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1905–1907, jak i późniejszy organizacyjny ferment w kobiecych dążeniach trwający do 1918 r. Trzecia część tomu pt. *W Polsce niepodległej i powojennej (do pocz. XXI wieku)* zaznacza się

liczebną przewagą artykułów. Dotyczy bowiem epoki wkraczania kobiet do masowego uczestnictwa politycznego po uzyskaniu prawa wyborczego, aż do zmian wskutek politycznego upadku PRL i lat transformacji ustrojowej od 1989 r.

Autorskie wypowiedzi zebrane w niniejszej książce uwzględniają osobiste i ideologiczne przesłanki motywujące kobiety w dążeniach do uczestnictwa w strukturach politycznych oraz w gremiach decyzyjnych, aby uzyskać realny wpływ na kreowanie polityki. Ponadto uwzględniają różne środowiska społeczne i konteksty wydarzeń historycznych, rekonstruując na ich tle działania kobiet w planie rodzinnym, elity regionalnej i towarzyskiej, również w odniesieniu do nurtów ideowych i politycznych oraz ich konkretnych struktur. Chronologicznie na pierwszy plan wysuwają się czasy końcowej epoki istnienia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, w odniesieniu do których Władysław Konopczyński wyraził się jednoznacznie, chociaż nieco brutalnie, że „normalnie polska pani wkraczała w politykę tylko wówczas, gdy w niej lukę pozostawili niedołęzni lub bezmyślni mężczyźni”<sup>6</sup>. Opinię tą zawarł w monografii czasów saskich, przewrotnie zatytułowanej *Kiedy nami rządziły kobiety*. Równocześnie bowiem zaznaczył w niej wyraźnie, że „Dawne polskie prawo publiczne nie przyznawało białogłomom żadnego miejsca w ustroju państwowym; ani w rządzie, ani w sejmie, ani w urzędach”<sup>7</sup>.

Pozbawienie formalnych prawno-publicznych uprawnień nie zniechęcało kobiety (właśnie w czasie rządów władców z Saksonii) do wkraczania w politykę, o czym zaświadczaają dwa pierwsze artykuły autorstwa Bożeny Popiołek oraz Agnieszki Jakuboszczak. Ambicji politycznych kobiet majątnych i należących do pierwszych rodów Rzeczypospolitej dotyczy otwierający tom artykuł Bożeny Popiołek. Dowodzi w nim, że dzięki wysokiej pozycji męża i stałej niemal obecności na królewskim dworze wpływały one na obsadę

<sup>6</sup> W. Konopczyński, *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1946, s. 13.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

urzędów i uzyskiwane godności, niekiedy też prowadziły poufne działania dyplomatyczne. Funkcjonowały w przestrzeni, której ramy określali dzierżący władzę mężczyźni, satysfakcjonowały ich jednak spełniane – jawnie lub skrycie – funkcje inspirujące i doradcze. W pełni decyzyjne stawały się magnatki w „przestrzeni domowej”, o której pisze Autorka, iż była sferą ich własności ziemskiej zapewniającej im niezależność finansową i publiczną aktywność. Regionalny aspekt dróg kobiet do polityki w czasach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej prezentuje Agnieszka Jakuboszczak, ukazując mechanizmy i formy aktywności publicznej wielkopolskich szlachcianek. Stwierdza, że nawet z dala od dworskich wydarzeń, w Wielkopolsce, „dobrze urodzone” kobiety żyły sprawami publicznymi i starały się zaznaczyć swój udział w kreowaniu wydarzeń politycznych w swoim otoczeniu. Instrumentalnie wykorzystywały intensywnie prowadzone życie towarzyskie, dzięki któremu, skupiając na sobie uwagę, wspierały awanse mężów i zdobywanie przez nich urzędów. Lokowały w nich własne ambicje, ponieważ o możliwości działania szlachcianki na scenie publicznej, w większym stopniu niż w przypadku korzystających z rodowych koneksji magnatek, decydowała pozycja polityczna i majątkowa męża.

Faktu rodzinnego i towarzyskiego uzależnienia obecności kobiet w życiu publicznym dowodzi udział arystokratek w latach 1808–1812 w Naczelnej Radzie Dozorczej Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego, będącej nieformalnym „ministerium” edukacji narodowej i oświecenia publicznego. Okoliczności umożliwiające kobietom po raz pierwszy w naszych dziejach spełnianie urzędowego dozoru nad szkołami i pensjami żeńskimi analizuje Teresa Kulak. Łączy ich nominacje z oświeceniowymi hasłami wolności i równości oraz z rewolucją francuską, która wywołała zainteresowanie miejscem kobiet w społeczeństwie. W świadomości współczesnych zaistniały damy jako autorki aktu prawnego wprowadzającego od 1810 r. w Księstwie nowy program nauczania i zasady

powoływania szkół oraz pensji żeńskich. Pomimo tego sukcesu Autorka zaznacza, że w zaangażowaniu kobiet nie można dostrzec feministycznej idei. Weszły one bowiem do polityki w rezultacie męskiej inicjatywy i uświadomionej im przez mężczyzn publicznej potrzeby, a wyróżnienie ich nastąpiło dzięki powiązaniom rodzinnym i towarzyskim z rządzącą elitą oraz wspólnej przynależności do masonerii. Udział kobiet w Naczelnej Radzie Dozorczej, fenomenowi w skali europejskiej, uświadamia przede wszystkim mało eksponowaną w piśmiennictwie prawidłowość – aktualną również obecnie – że przyzwolenie na dostęp kobiet do wykonywania czynności publicznych/politycznych musieli wyrazić mężczyźni.

Literackie przykłady zapowiedzi ewolucji norm obyczajowych oraz warunkowej zgody na wyjście kobiet z przestrzeni domowej przedstawia studium Beaty Wałęciuk-Dejneki. W analizowanych w nim utworach, wybranych z twórczości Franciszka Makulskiego i Adama Mickiewicza, dostrzega możliwość wejścia kobiet do życia publicznego, jeśli będzie ono dowodem ich „osobistej ofiary, zasługi oraz poświęceniem się dla innych i dobra kraju”. Pierwszy z wymienionych, mało znany poeta i publicysta, opiewał bohaterski zryw kobiet z warszawskiego mieszczaństwa, które w kwietniu 1794 r. żywiłowo włączyły się zarówno w bezpośrednią, podczas walk ulicznych, obronę stolicy przed nacierającymi oddziałami rosyjskimi, jak też w budowę okopów, przejęły również opiekę samarytańską nad rannymi. Ofiarność na rzecz miasta i ogółu jego mieszkańców, zdaniem Makulskiego, zasługiwała na uwiecznienie czynów kobiet w literackiej, wiekopomnej formie.

Bardziej wymowny motyw kobiecej ofiary zaznacza się w Mickiewiczowskiej *Grażynie*, powstałej w 1824 r. Bohaterka poematu, sięgając po miecz i zbroję śpiącego męża, aby w jego imieniu stanąć na czele wojska do walki z Krzyżakami, wchodzi na drogę polityki oraz konfliktu między nim a Witoldem, księciem Litwy, przekraczając zwyczajowe obowiązki. Śmiercią okupuje swą „winę”, lecz poeta siłę i wyższość moralną przypisuje kobiecie, widząc słuszność jej

politycznego wyboru. Autorka, komentując sygnalizowaną w obu literackich przykładach aprobatę dla idealistycznie motywowanych kobiecych działań poza przypisaną im domową przestrzeń, wskazuje na uzasadnienie ich czynów jednoznacznie rozumianą „narodową potrzebą”. Wydaje się, że to przesłanie przyjęło społeczeństwo polskie, akceptowało bowiem udział kobiet w powstaniach 1831 i 1863 r., otaczając je publicznym szacunkiem. Niektóre z nich, za poświęcenie i ofiarę życia dla wolności kraju podzielonego granicami zaborów, włączyło do narodowego panteonu.

W kolejnej części, tematycznie zróżnicowana grupa artykułów skupiona została wokół problemów przełomu XIX i XX w., doby krystalizujących się struktur partyjnych, zwłaszcza w Królestwie Polskim, i podstaw nowoczesnego życia politycznego<sup>8</sup>. Zasadniczo dalsze artykuły i studia pomieszczone w książce pod względem metodologicznym nie eksponują jednostkowych przykładów, lecz uwzględniają zmieniające się stosunki społeczne i przeobrażenia ideowe, które determinowały kobiece potrzeby podjęcia aktywności politycznej oraz decyzji o przynależności stowarzyszeniowej. Wyjątkiem jest artykuł Andrzeja Szwarca, w którym Autor zastanawia się: *Czy osoba publiczna może być apolityczna?* Analizuje bowiem ideowo-polityczną postawę znanej autorki, która w swej twórczości wielokrotnie pisała o losach kobiet w rodzinach i społeczeństwie krzywdzonych i upośledzonych. Z tego powodu uważano ją za feministkę i bliską socjalizmowi przedstawicielkę lewicowego ruchu kobiecego. Tytułowy casus Gabrieli Zapolskiej oznacza konieczny do skomentowania fakt, że odcinała się ona od takiej ideowej kategoryzacji w swej działalności publicznej.

Wspomniano wcześniej, że na fali modernizacji społeczno-ekonomicznej Królestwa u progu XX w. do działalności politycz-

---

<sup>8</sup> Zob. T. Kulak, *Narodziny nowoczesnych partii politycznych na ziemiach polskich a przyszłość polskiego państwa i narodu*, [w:] *Polska Myśl Polityczna XIX i XX wieku*, t. 11: *Między irredentą a kolaboracją. O suwerenność państwowa i narodową (1795–1989)*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001, s. 137–162.

nej wkroczyły kobiety-inteligentki pochodzenia szlacheckiego i mieszczańskiego. Świadome dotyczących ich ograniczeń, wraz ze zdobywaniem wykształcenia i podejmowaniem aktywności zawodowej żądały praw publicznych. Zasadniczo większość kobiet swoją drogę do polityki zaczynała od włączenia się do tajnej działalności oświatowej w środowisku miejskim lub wiejskim, niektóre też decydowały się na tworzenie własnych stowarzyszeń tajnych. Część zdecydowanie mniejsza – stykając się z działalnością tajnych nurtów politycznych – włączała się do ruchu socjalistycznego lub narodowego oraz rzadziej – do ugrupowań konserwatystów i liberałów. Widoczne upolitycznienie kobiet nastąpiło dopiero w czasie rewolucji 1905–1907, gdy spodziewano się wymuszonych rewolucją zmian ustrojowych w Rosji.

Powstanie Dumy Państwowej wywołało feministyczne żądania prawa wyborczego, a względna – pod wpływem rewolucyjnych wydarzeń – liberalizacja stosunków wewnętrznych w Królestwie umożliwiła legalizację stowarzyszeń i otworzyła szansę na ujawnienie się organizacji kobiecych. W tym kontekście zwraca uwagę rodząca się aktywność polityczna kobiet ze środowiska ziemiańskiego, którą omawia Ewelina M. Kostrzewska na przykładzie powstałego w 1906 r. Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek. Swoje hasło „Z Bogiem i Narodem” przyjęły z braku środowiskowej aprobaty dla inicjatyw politycznych kobiet, toteż swą obecność w życiu publicznym zdecydowały się powiązać z programem społecznego katolicyzmu, nakazującym aktywność edukacyjno-wychowawczą i opiekuńczą wobec warstw niższych. Wsparcie w tym zakresie uzyskiwały ze strony żeńskich zakonów sióstr bezhabitowych, co jednak doprowadziło je do ideologicznego i organizacyjnego podziału. Część członkiń SZZ pozostała wierna hasłu „Z Bogiem i Narodem”, które realizowała na wsi w pracy z włościankami, i (w ślad za swoimi mężami) zbliżyła się do Narodowej Demokracji. Część druga – pod wpływem sióstr bezhabitowych – powołała Katolicki Związek Kobiet Polskich, przyjmując hasło:



„Z Bogiem i Ojczyzną”, torujące drogę chrześcijańskiej demokracji. Uwzględniając te dotychczas w historiografii mało rozpoznane wśród ziemianek ideologiczne podziały, Autorka stwierdza, że oba hasła w praktyce okazały się politycznie dogodne. Umożliwiły bowiem kobietom w miarę bezkolizyjne łączenie życia prywatnego z publicznym oraz przechodzenie ze sfery religii w sferę polityki, w którą weszły definitywnie w maju 1913 r., organizując w Krakowie Zjazd Kobiet Polskich.

Przykład ziemianek wskazuje, że kobiety w swych staraniach o uzyskanie praw publicznych szukały sojuszników wśród różnych nurtów politycznych. Tadeusz Stegner zaprezentował grupę aktywnych politycznie kobiet ze środowiska inteligenckiego, działających w otoczeniu „mistrza” Aleksandra Świętochowskiego, przewodniczącego w Królestwie ugrupowaniom liberalnym, w tym przede wszystkim w latach 1907–1914 Polskiemu Zjednoczeniu Postępowemu. W środowiskach kobiecych Świętochowski ceniony był za wieloletnie wspieranie w prasie ich dążeń do zdobywania wiedzy i walki o równouprawnienie. Z licznej grupy kobiet w jego otoczeniu Autor wyróżnia głównie Izabelę Moszczeńską-Rzepecką, która w dobie rewolucji ściśle współpracowała z „mistrzem”, pełniąc funkcję sekretarza redakcji „Prawdy”. Spełniała też rolę łącznika między środowiskami liberałów a ówczesnym ruchem kobiet żądającym równouprawnienia. Osłabły te kontakty, gdy nie-realne okazało się zdobycie prawa wyborczego. Jednak w tygodnikach firmowanych przez Świętochowskiego stale do 1914 r. było to żądanie obecne, dzięki współpracującym z nim: Janinie Bemównie, która równolegle włączyła się w działalność organizacyjną Pauliny Reinschmit-Kuczalskiej, oraz Paulinie Sieroszewskiej, powiązanej z nielegalnym Kobięcym Kołem Oświaty Ludowej.

Do analizy wymienionych tu działań polskich środowisk kobiecych o aspiracjach politycznych przed I wojną światową porównawczo wprowadzono studium Agnieszki Szudarek pt. *Mieszczkańskie stowarzyszenia kobiece w Niemczech wobec zniesienia zakazu*

*przynależności kobiet do partii politycznych (1908–1914) na przykładzie Szczecina*, będące analizą skutków rozwiązań prawnych wprowadzonych w Rzeszy Niemieckiej w 1908 r. Nie oznaczały one, jak stwierdza Autorka, nadania kobietom praw wyborczych, które uzyskały dopiero po upadku Cesarstwa w 1918 r. Umożliwiały im jednak uczestnictwo w zorganizowanym życiu politycznym, do którego nie miały prawa od 1850 r. Szybko zaznaczyły się wśród kobiet, nieznanne w takiej skali w środowiskach polskich feministek, ostre podziały ideowe, ujawniając wśród nich dominujący feminizm „mieszczański” i mniej liczny – feminizm „proletariacki”, związany z SPD. Upolitycznienie polskiego ruchu kobiecego ze względu na jego tajny i trójzaborowy charakter odbywało się mniej dynamicznie. Jednak również i w nim, pod wpływem rewolucyjnych wydarzeń w Królestwie i w dużej mierze wskutek jawnego życia politycznego, nastąpił okres wstępnego, żywiołowego definiowania własnych postaw oraz artykulacji ideowo-politycznych dążeń, które w ruchu kobiecym nieuchronnie prowadziły do politycznych podziałów i ich rozpadu. Świadczą o tym wzmiankowane wyżej perturbacje ideologiczne wśród ziemianek oraz sytuacja w kierowanym przez Reinschmit-Kuczalską Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet<sup>9</sup>.

Na fali rewolucyjnych wydarzeń w Królestwie i umasowienia partii politycznych na plan pierwszy wysunęło się Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, jako partia wszechstanowa, umiejętnie łącząca w różnych środowiskach działania legalne z nielegalnymi. Próbę wnikliwej oceny kobiecego uczestnictwa w polityce Narodowej Demokracji podjęła Ewa Maj, analizując preferowane w niej wzorce aktywności kobiet na przestrzeni niemal pół wieku, tj. od powstania Ligi Narodowej w 1893 r. do września 1939 r. Artykuł obejmuje nie tylko epokę zaborową do 1918 r., lecz równocześnie stanowi merytoryczny łącznik z trzecią częścią tek-

---

<sup>9</sup> R. Pachucka, *Pamiętnik z lat 1886–1914*, Wrocław 1958, s. 144 n.

stów niniejszego tomu, obejmującą epokę Polski Niepodległej i powojennej (do początku XXI w.).

W etapie zaborowym tajna Liga Narodowa skupiała zróżnicowane środowisko zwolenników, zdolnych do sprawnego i ofiarnego działania, traktowanego jako patriotyczna misja. Wśród obecnych w nim kobiet wytworzył się etos działaczek, czynnych w różnych środowiskach społecznych, integrujących je wokół idei narodowej jedności i poczucia obywatelskiego. Ewa Maj podkreśla, że przywódcy Narodowej Demokracji nie dopuszczali jednak kobiet do polityki i w 1906 r. w Dumie głosowali przeciw nadaniu im praw wyborczych<sup>10</sup>. Natomiast angażowali je w strukturach wewnętrznych obozu narodowego, np. w Towarzystwie Oświaty Narodowej oraz w legalnym i nielegalnym szkolnictwie. Dopiero w niepodległej Polsce, już w pierwszych wyborach w styczniu 1919 r. docenili polityczną wartość kobiecego elektoratu w swej ofensywie propagandowej. Szczególną w niej rolę nadano Narodowej Organizacji Kobiet oraz mobilizującemu jej hasłu, bliskiemu kobietom Polski wiejskiej i małomiasteczkowej, zamykającemu się w triadzie: „dom, ojczyzna, religia”. Na listach wyborczych Związku Ludowo-Narodowego pojawiały się nazwiska znanych z wieloletniego zaangażowania w pracę społeczną i zawodową członkiń NOK, m.in.: Gabrieli Balickiej, Marii Holder-Eggerowej, Wandy Ładziny, Zofii Kirkor-Kiedroniowej, Zofii Sokolnickiej, Józefy Szebeko, które uzyskiwały mandaty poselskie i senatorskie.

Polska Partia Socjalistyczna, druga obok Narodowej Demokracji siła polityczna w Polsce, nie odegrała w okresie międzywojennym większej roli w rozbudzaniu aktywności politycznej oraz społecznej kobiet i stan ten był skutkiem mentalnego anachronizmu męskiej części PPS. Dowodzi tego artykuł Joanny Dufurat, wprowadzający w trudności związane z powołaniem w 1919 r. Centralnego Wydziału Kobiecego PPS oraz w dyskusje wewnętrzne, toczone

---

<sup>10</sup> Zob. tekst E.M. Kostrzewskiej w niniejszym tomie.

w sprawie miejsca kobiet w ruchu socjalistycznym. Działalność CWK PPS miała sprzyjać naborowi członkiń, aby poprzez koła kobiet kierować wśród nich pracą polityczną PPS. Opozycję wobec tych planów ujawniali mężczyźni, ponieważ, wbrew socjalistycznym zasadom równouprawnienia, nie traktowali koleżanek-socjalistek jako równorzędnych partnerek w codziennej działalności partyjnej. Ich tradycjonalizm podważał wiarygodność socjalistów w odniesieniu do głoszonych przez nich postępowych haseł społecznych. Zdaniem Autorki okazał się jedną z wielu przyczyn śladowej obecności kobiet w PPS i niskiej skuteczności w pozyskiwaniu kobiecego proletariatu, ograniczającej tym samym udział partii w życiu publicznym. Uogólniając stanowisko obu ówczesnie głównych partii w życiu politycznym II RP, odnosi się wrażenie, że obie okazały się równie zachowawcze. Endecja oferowała kobietom w przestrzeni publicznej i działalności politycznej niewiele więcej miejsca niż PPS, której członkowie zwyczajowo obawiali się „kobiecego klerykalizmu” i w pewnym zakresie traktowali kobiety jako konkurencję na rynku pracy<sup>11</sup>.

Wraz z artykułem Grażyny Wyder po raz drugi występuje w niniejszym tomie Wielkopolska. Koncentruje się w nim Autorka na omówieniu przejawów politycznej działalności Wielkopolanek doby zaborowej i w początkach odrodzonej Polski, wykorzystując szczególny rodzaj dokumentacji źródłowej, jakim są zachowane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie wnioski o nadanie odznaczeń Krzyża Niepodległości i Medalu Niepodległości, ustanowionych w 1930 r. Autorka rekonstruuje podawane w nich cenne, zindywidualizowane informacje o tajnej działalności oświatowej i politycznej w Poznaniu i w Wielkopolsce do zakończenia I wojny. Wydobywa też przesłanki osobistego zaangażowania

---

<sup>11</sup> T. Kulak, „Czerwone bluzki” w akcji. *Krakowski Zjazd Kobiet Polskich w październiku 1905 r. w walce o prawa społeczne i obywatelskie*, [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kulak i A. Chlebowska, Wrocław 2014, s. 47 n., 51.

się kobiet w działalność konspiracyjną przed wybuchem powstania wielkopolskiego oraz ich udziału w walkach powstańczych. Z ustaleń tych wynika, że Komisja do spraw odznaczeń w Poznaniu pozytywnie zaopiniowała 351 wniosków, w tym 136 kobiet-uczestniczek powstania, ale tylko 34 przyznano Medal Niepodległości oraz 4 Krzyże Niepodległości. Odwołując się do szczegółowych treści analizowanych wniosków, Autorka w konkluzjach zaznacza, że widoczna była tendencja do uhonorowania osób rzeczywiście zasłużonych, ale – aktualnie związanych z obozem sanacyjnym, np. członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Następne dwa teksty prezentują środowiska kobiece mniej zaangażowane w bieżącą politykę międzywojennej Polski, aczkolwiek nią silnie nacechowane. Analityczne studium o grupie zawodowej kobiet-nauczycielek szkół powszechnych i średnich w II Rzeczypospolitej przedstawia Monika Piotrowska-Marchewa, zwracając uwagę na słabe wykorzystanie ich politycznego potencjału. Stanowiły one ponad 50% ogółu zatrudnionych nauczycieli, ale udział ich w życiu politycznym był bardzo skromny. Dowodzi tego tylko 17 parlamentarzystek (13 posłanek i 4 senatorek) z różnych partii politycznych, reprezentujących je w parlamencie w całym okresie międzywojennym. Przyczyny tego stanu Autorka dostrzega w zachowawczo nastawionym społeczeństwie, które negowało celowość uprawiania polityki przez kobiety, toteż większość z nauczycielek, pomimo posiadanego zawodowego wykształcenia, nie miała politycznych doświadczeń. Obowiązki spełniane w życiu prywatnym znacząco ograniczały również ich działalność społeczną, którą kobiety podejmowały niechętnie, głównie pod presją kierownictwa szkół i kuratoriów szkolnych. Natomiast oczekiwania różnorodnej pomocy materialnej i w rozwoju zawodowym decydowały o ich przynależności do nauczycielskich struktur związkowych.

Na inne kobiece środowisko zwraca uwagę Zofia Chyra-Rolicz, omawiając szczególne okoliczności wkroczenia do polityki członkiń powstałej w 1935 r. Ligi Kooperatystek w Polsce. Autorka

zaznacza, że kilkutyśięczna Liga, podobnie jak ówczesny polski ruch spółdzielczy, deklarowała neutralność polityczną i w praktyce reprezentowała postawę propaństwa. Skupiona na gospodarczym i społeczno-wychowawczym oddziaływaniu hasel spółdzielczych wśród kobiet, programowo była pacyfistyczna, podobnie jak Międzynarodowa Liga Kooperatystek, której była członkiem. Zerwała jednak z pacyfizmem w 1938 r. z powodu zagrożenia Polski ze strony hitlerowskich Niemiec. Kooperatystki włączyły się w przygotowania do wojny, przygotowując kursy obrony cywilnej i przeciwgazowej oraz kadry, aby zastąpić nimi mężczyzn powoływanych do wojska. Podjęły też współpracę z utworzonym przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędzie Apropowizacyjnym, uczestnicząc w działaniach Apropowizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Kobietych, łączącego ogół ich struktur o nastawieniu prorządowym. Aż do wybuchu wojny dużo uwagi poświęcała Liga przygotowaniom spółdzielni na okres wojny oraz strategii zabezpieczania zapasów żywności.

Polityczne równouprawnienie kobiet w międzywojennym dwudziestoleciu nie zaowocowało intensywnym ich udziałem w partiach i ruchach politycznych ani też własnymi ugrupowaniami, wywierającymi wpływ w skali państwa. Ciężko na ich postawach zaborowe dziedzictwo dwóch zwalczających się nurtów i obozów politycznych oraz słabości podzielonego terytorialnie i politycznie ruchu kobiecego. Po 1935 r. wywierała także na nie wpływ trwałość konfliktów w zdekomponowanym obozie rządowym. Działalności publicznej kobiet nie sprzyjało również istnienie barier obyczajowych i mentalnych w społeczeństwie anachronicznym w swej mieszczańskiej strukturze i regułach zachowań. W stosunku do skromnego udziału Polek w życiu politycznym II Rzeczypospolitej i także w organach państwowych oraz samorządowych, porównawczo – w odniesieniu do lat przed II wojną światową i powojennych – uwzględniono przykład pozaeuropejski oraz dziedzinę, która tradycyjnie uchodzi za profesję męską. Artykuł

Haliny Parafianowicz pt. *Ekscelencje w dyplomacji. Amerykanki w służbie zagranicznej w okresie międzywojennym* wskazuje, że w wyniku usilnych starań kobietom w USA już w czasie I wojny światowej udało się próby wkroczenia do służby dyplomatycznej, ale zajmowały w niej tylko niższe stanowiska urzędnicze. Od 1920 r., po uzyskaniu prawa wyborczego w całym kraju, łatwiej im było wkroczyć do polityki, o czym też świadczyła obecność kobiet w Izbie Reprezentantów oraz w Senacie. Jednakże męski opór w ministerialnych urzędach powodował, że do wybuchu wojny kobiety otrzymywały stanowiska tylko w służbie konsularnej. W dyplomacji liczniej pojawiły się dopiero po II wojnie światowej i wtedy też uzyskały pierwsze nominacje na stanowiska poselskie, nawet współcześnie niezbyt częste.

Epokę powojenną otwiera artykuł Małgorzaty Przeniosło na temat aktywności społecznej i politycznej polskich kobiet, które po II wojnie światowej zamieszkały w Londynie. Swoimi rozważaniami objęła Autorka okres pierwszych kilkunastu lat po zakończeniu wojny, gdy tworzyły się instytucjonalne formy działalności Polonii londyńskiej. Omawia problematykę głównie z zakresu ich aktywności społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet w tworzeniu i działalności różnych organizacji naukowo-kulturalnych i kształcących. Wyróżnia w polskim środowisku kobiecym w Wielkiej Brytanii dwie osoby: zasłużoną bibliotekarkę i edytorkę dr Zofię Danilewicz-Zielińską, związaną z Biblioteką Polską w Londynie oraz Cezarię Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczową, wieloletnią rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, przed wojną profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Warszawskiego.

Do ostatniego okresu istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i nowego politycznego otwarcia w 1989 r. nawiązują artykuły Agnieszki Chłosta-Sikorskiej i Małgorzaty Dajnowicz. Pierwsza z wymienionych Auterek podjęła analizę politycznego uczestnictwa kobiet w latach 1980–1986 w zjazdach Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej, którą uznać należy za rekonesans badawczy. Chociaż od 1944 r. w politycznej ofensywie komunistów hasła równouprawnienia kobiet spełniały ważną rolę, nikły był udział kobiet w strukturach partyjnych, w tym szczególnie robotnic i chłopek. W latach późniejszych partyjni decydenci dbali, aby obecność kobiet na różnych poziomach władzy oraz wśród delegatów na zjazdy PZPR, „poprawiała” im statystyki i nie zaprzeczała głośzonymu równouprawnieniu. Agnieszka Chłosta-Sikorska wskazuje na nieliczny udział towarzyszek w 3 zjazdach PZPR w latach 1981–1986, odbywających się w kluczowym okresie pogłębiającego się politycznego i gospodarczego załamania się PRL. Zauważa przy tym istotny fakt, że dla kobiet obecność na listach wyborczych oraz wśród delegatów na zjeździe była swego rodzaju nobilitacją, sposobem na wyróżnienie się spośród innych członkiń PZPR, a także złudzeniem spełniania politycznej roli.

Na nową strategię badawczą wskazuje również artykuł Małgorzaty Dajnowicz, która w świetle publicystyki wybranych czasopism kobiecych omawia wzorce aktywności publicznej kobiet w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (1989–1995). Analizuje w nim zmieniające się w ich publicystyce oczekiwania wobec kobiet i przedstawia przykłady propagowanych wzorców aktywności publicznej „kobiet nowej generacji” i „kobiet sukcesu”. Czytelniczkom narzucano w nich podejmowanie różnych form samorealizacji z zaleceniem niezaniebywania przestrzeni domowej. Krytycznie odnosząc się do lansowanych wzorców, Autorka wskazuje, jak odbiegały one od ówczesnej rzeczywistości społecznej. Kobiety bowiem, z braku zatrudnienia, nie miały możliwości rozwijania kariery zawodowej i rzadko interesowały się polityką. Natomiast kobiety nią zainteresowane nie kryły rozczarowania, gdyż tylko nieliczne otrzymały szansę wejścia w krąg nowej władzy<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> N. Krzyżanowska, *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej...*, s. 181–194; częściowo wspomnieniowe opinie przedstawia: D. Waniek, *Kobiety lewicy w polskim doświadczeniu politycznym. Tradycje, wartości i tożsamość*, Toruń 2010.



Studium Marii Solarskiej pt. *Kobiety w sferze publicznej/politycznej – wyzwania historiograficzne* stanowi rodzaj podsumowania, gdyż skłania do zastanowienia się nad problemami badawczymi związanymi z kobiecymi dążeniami do polityki. Odwołując się do aktualnej sytuacji w historiografii, Autorka wskazuje na wieloletni u nas proces dochodzenia do podjęcia badań kwestii kobiecej, spóźniony w stosunku do Zachodu, gdzie w latach 70. XX w. zaistniała ona jako temat i obiekt badawczy<sup>13</sup>. W Polsce dopiero w dobie modernizacji społecznej i ekonomicznej lat 90. rozpoczęły się usystematyzowane studia nad statusem kobiet w historii. Doprowadziły one do zmiany w metodologii badań historycznych i odejścia od zainteresowań historią polityczną na rzecz społecznej i życia codziennego<sup>14</sup>. Ten ostatni obszar, kojarzony wcześniej z kobietami, stał się pełnoprawnym zagadnieniem badawczym, otwierając badania związane z historią kobiet i historią mężczyzn jako przeszłością zintegrowaną i legitymującą się naukowym dyskursem.

Podsumowując całość tematycznej zawartości książki, należy dodać, że w jej analitycznych lub syntetycznych częściach zaprezentowano nowe lub poszerzone i zaktualizowane w toku najnowszych badań ujęcia historii kobiet, udowodniając tym samym konieczność dalszego sukcesywnego rozwijania źródłowych analiz. Nadal bowiem w tej naukowej subdyscyplinie historii istnieją przysłówiowe „białe plamy”, dlatego też nie wszystkie epoki i ważne zagadnienia mogły być zaprezentowane. Autorską obserwacją objęto jednak główne nurty i obszary polskiej sceny politycznej, a znaczna część wymienianych w referatach wydarzeń, chociaż niekiedy znana jest od strony faktograficznej, dopiero obecnie otrzymała formę rozbudowanej narracji historycznej. Kobiecym

---

<sup>13</sup> Zob. F. Thébaud, *Tworzenie historii kobiet we Francji. Rys historiograficzny, spory metodologiczne. Relacje z instytucjami naukowymi i politycznymi*, „Kwartalnik Historyczny” 108, 2001, nr 3, s. 81–97.

<sup>14</sup> Por. A. Żarnowska, *Studia nad dziejami kobiet w dzisiejszej historiografii polskiej*, *ibidem*, s. 99–116.

dążeniom do polityki dano w niej przeszłość i historyczny kontekst, ponieważ w obiegowych opracowaniach dawniejszych, zwykle pisanych przez mężczyzn, zasadniczo nie kojarzono wielu kwestii politycznych z udziałem kobiet. Zagadnienie „dróg kobiet do polityki” może bowiem być różnie rozumiane, a szeroki zasięg chronologiczny zawartych tu artykułów wskazuje na możliwość znacznego zróżnicowania wypowiedzi i naukowego opisu. Dopiero ich analiza w procesie długiego trwania uwidacznia zmienność udziału grup społecznych, z których wywodziły się kobiety.

Od XVIII w. do początków XIX w. w życie polityczne włączały się kobiety z arystokracji i szlachty, gdyż te grupy społeczne sprawowały władzę w warunkach schyłkowej doby feudalnego systemu. Zróżnicowana tematyka autorskich wypowiedzi sprzyja rzeczowym analizom wokół zmieniających się form politycznego wpływu i współudziału w nich kobiet. Zasadniczo proces ten w odległej przeszłości dotyczył pośredniego przez kobiety sterowania osobami z najbliższego otoczenia, po czym stopniowo ewoluował w kierunku faktycznego uczestnictwa w życiu publicznym. Do przełomowej zmiany doszło w końcu XIX w., kiedy zaktywizowały się inteligentki, które – podobnie jak ogół inteligencji polskiej – były pochodzenia szlacheckiego lub mieszczańskiego, w mniejszym stopniu chłopskiego. Ta grupa kobiet, ujawniając dążenia emancypacyjne u progu XX w., w dobie rewolucji 1905–1907 wystąpiła z żądaniem prawa wyborczego, uczestnicząc lub niekiedy tylko współdziałając z tą częścią sformalizowanych „męskich” partii politycznych, które akceptowały ich równouprawnienie.

Ówczesne istniejące między nimi różnice ideologiczne oraz organizacyjne przetrwały I wojnę światową i ta zróżnicowana wewnętrznie grupa kobiet uczestniczyła następnie w życiu politycznym w niepodległej Polsce. Wtedy otrzymały Polki prawo wyborcze i tym samym dostęp do demokratycznych form ich rekrutacji do polityki, ale tradycjonalizm stosunków społecznych i obyczajowych ograniczał im polityczny awans. Organizacyjna

słabość na forum publicznym była skutkiem nikłego zainteresowania politycznymi sprawami wśród kobiet, dlatego narzucała im szukanie politycznych sojuszków, aby mogły zaistnieć w Sejmie lub w Senacie i na innych poziomach władzy państwowej. Po II wojnie światowej komuniści otwarli formalnie drogę do polityki robotnicom i kobietom ze wsi, jednak naukowa ocena tego procesu oraz politycznych skutków ich ofensywy ideologicznej utrzymywanej w stosunku do kobiet do końca PRL jest nadal w stadium wstępnym. Podobnych, podstawowych badań wymaga stan politycznego zorganizowania kobiet po 1989 r. Tytułowe *Drogi kobiet do polityki* oznaczają nie tylko rozważania nad procesem wchodzenia kobiet do świata polityki i zdobywaniem miejsc w partiach i ruchach społecznych. W istocie dotyczące ich zagadnienia należą do badań skomplikowanych procesów modernizacyjnych polskiego społeczeństwa i jego demokratyzacji, wymagających intensyfikacji badań historycznych i poświęcenia im naukowej refleksji.

*Teresa Kulak*